

## Dolina Mroźcy

Historia Brzezin nierozdzielnie wiąże się z rzeką Mroźcą. To w dolinie tego niewielkiego strumienia pojawiło się osadnictwo, które dało początek miastu krawców dlatego warto się zapoznać z tą krótką charakterystyką przyrodniczej perły Ziemi Brzezińskiej i podziwiać jej walory osobiście w terenie. Rozwój doliny Mroźcy jaką znamy rozpoczął się wraz z rozpadem ostatniego na tych terenach lądolodu przeszło 100 tys lat temu. Znaczny spadek podłużny sprawił, że niewielka rzeczka wyłobila głęboką i wąską dolinę o przełomowym charakterze. W numerze 25 czasopisma Zorza z 18 czerwca 1896 roku o Mroźcy napisano takie zdanie: „Niewielka ta, lecz dość bystro płynąca rzeczka, bierze początek w polach za Brzezinami i zasila swoją wodą kilka stawów, na których stoją młyny wodne.” W rzeczywistości naturalne obszary źródliskowe Mroźcy znajdowały się kiedyś na polach pomiędzy Lipinami a Paprotnią. Tam zaczyna się skierowana na wschód, obecnie sucha, wyraźnie zaznaczona w terenie forma dolinna. Do Brzezin Mroźca płynie okresowo sztucznie wykopanym, wyprostowanym rowem. Na terenie miasta rzeka skręca na północ i w przybliżeniu taki kierunek utrzymuje aż do ujścia do Mrogi w Głownie. Mroźcę w głównym stopniu w wodę zasilają liczne źródła oraz krótkie w większości bezimienne cieki. Dlatego prowadzi ona stosunkowo chłodne wody. Jedną z teorii wywodzi nazwę rzeki od słów- mróz, mrozić. Niska temperatura w połączeniu z bystrym nurtem oznacza dobrze natlenioną wodę, która tworzy odpowiednie warunki siedliskowe dla pstrągów. W żargonie wędkarskim cieki o takich cechach, podobnie jak rzeki Pomorza czy podgórskie strumienie zaliczamy do wód krainy pstrąga (ta szlachetna ryba żyje na niektórych odcinkach bliźniaczej rzeki Mrogi). Duża energia wód płynących była w przeszłości intensywnie wykorzystywana przez człowieka. Na Mroźcy między Brzezinami a Głownem przed II wojną światową funkcjonowało 9 młynów. Niestety po większości pozostały już tylko fragmenty grobli, ruiny jazów piętrzących wodę oraz coraz mniej czytelne w krajobrazie zarysy dawnych stawów młyńskich. Szczęśliwie w dobrym stanie do naszych czasów zachował się przepiękny młyn wodny w Dąbrówce Małej. W dolinie Mroźcy doskonałe warunki siedliskowe znalazły bobry, które w wyniku naturalnych migracji przybyły tutaj z doliny Bzury bądź Rawki. Śladem bytności tych gryzoni są charakterystyczne zgryzy drzew. W kilku miejscach bobry pobudowały solidne tamy przegradzające koryto. W ostatnich latach nad Mroźcą pojawiły się również łosie. Na wysokości Brzezin przepływając przez tereny silnie zurbanizowane, dolina została mocno przekształcona przez człowieka jednak w dalszym biegu możemy wyróżnić odcinki niemal nietknięte ludzką ręką o wybitnych walorach przyrodniczych z

bogactwem form geomorfologicznych oraz cennymi zbiorowiskami roślinności. Pierwszy cenny przyrodniczo odcinek zaczyna się po opuszczeniu granic miasta i wpłynięciu do Lasu Tadzina-Szymaniszki.

Mrożyca przepływa tu w sąsiedztwie zalesionych wzgórz morenowych, które od wschodu górują do 45 metrów wysokości względnej ponad dnem doliny. Są to wartości rzadko spotykane w centralnej Polsce. Możemy poczuć się niemal jak w górach, próbując pokonać pieszo lub rowerem silnie nachylone stoki. Przełomowy odcinek doliny na wysokości uroczyska Tadzina-Szymaniszki objęto ochroną w formie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Górna Mrożyca”.

Drugi niezwykle cenny przyrodniczo i krajobrazowo a przy tym łatwy w eksploracji jest fragment doliny Mrożycy na wysokości Lasu Poćwiardowskiego, od młyna w Dąbrówce Małej do leśniczówki. Spacerując wschodnim brzegiem można podziwiać wstęgę niewielkiej rzeki malowniczo meandrującej po płaskim zalewowym dnie. Na tym odcinku Mrożycę zasila największy dopływ – strumień Grzmiąca. Miejscami nurt rzeki podmywa wysoki brzeg. Erozja boczna doprowadziła do powstania niemal pionowych zboczy dochodzących do 9 metrów wysokości, na których rozwijają się żywe procesy osuwiskowe. Z jednego z takich wysokich punktów widokowych możemy podziwiać szerokie zakole przypominające kształtem grecką literę omega. Na zdjęciu z lotu ptaka doskonale widać pasowy układ roślinności. Od zachodu pola uprawne przechodzą w podmokłe zalewowe dno doliny porośnięte lasem łągowym. Natomiast przeciwległy brzeg jest siedliskiem lasu mieszanego. Na koniec uwaga praktyczna dla osób, które chciałyby osobiście przekonać się o walorach przyrodniczych i krajobrazowych doliny Mrożycy. Najlepiej podziwiać je z wysokich brzegów zimą lub wczesną wiosną przed rozkwitem bujnej roślinności. Schodząc niżej na podmokłe, zabagnione dno formy należy być bardzo ostrożnym. Jeden nieuważny krok i można utknąć w rzecznych osadach.

Opis zdjęć:

1. Dolina Mrożycy z lotu ptaka na wysokości Lasu Poćwiardowskiego
2. Dolina Mrożycy z lotu ptaka na wysokości Lasu Poćwiardowskiego
3. Dolina Mrożycy z lotu ptaka na wysokości Lasu Poćwiardowskiego
4. Młyn wodny w Dąbrówce Małej
5. Płaskie zalewowe dno doliny Mrożycy na wysokości Lasu Poćwiardowskiego
6. Ujście strumienia Grzmiąca do Mrożycy, w tle wysoki brzeg erodowany przez nurt rzeki
7. Niewielkie źródło podstokowe w dolinie Mrożycy
8. Szerokie zakole Mrożycy w Lesie Poćwiardowskim

9.Osuwisko na erodowanym stoku doliny Mroźnicy w Lesie Poćwiardowskim

10.Naturalne koryto Mroźnicy w zimowej scenerii w Lesie Poćwiardowskim

11.Zgryz bobrowy w Lesie Poćwiardowskim

12.Tama zbudowana przez bobry w dolnym biegu Mroźnicy nieopodal Główna

Tekst i zdjęcia od 4 do 12 Grzegorz Panek, zdjęcia od 1 do 3 Łukasz Kowalski.